Należność pocztowa uiszczona ryczałtem

Białystok Środa 21 Października 1931 r.

Cena 20 gr

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGJONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr 242 (313)

Niech się Łotysze nie łudzą

(Korespodencja własna z Dynaburga).

Przed niedawnym czasem społeczeństwo polskie zostało przykro zaskoczone wiadomościami o antypolskim kursie rządowej polityki na Łotwie. Jakże się to dziać może — pytała opinja publiczna, — że kraj, który, jeśli już nie niepodległość, to przynajmniej obecne granice zawdzięcza Państwu Polskiemu, okazuje po jedenastu latach tak czarną niewdzięczność? Nie czekaliśmy na oficjalne oświadczenia polityków łotewskich, a nawet wbrew tym oświadczeniom sami tłumaczyliśmy tajemnice antypolskiej polityki łotewskiej, składając wszystkie minusy na karb kampanji wyborczej. Wybory jednak do sejmu łotewskiego już są zakończone, a tem samem zgasły wszelkie efemerydy agitacyjne. Ponad nastrojami i wybujałemi hasłami znowu panuje realistyczne poczucie rzeczywistości. Tymczasem wbrew naszej cierpliwej ufności, zaszedł na Łotwie nowy fakt o decydującem znaczeniu. Mianowicie dynaburski sąd okręgowy wydał wyrok potępiający na Związek Młodzieży Polskiej, nakazując go zlikwidować, oraz w złośliwy sposób odroczył swą decyzję w sprawie Związku Polaków Łotwy. Zrobił to w sposób złośliwy, ponieważ decyzja ta w dalszym ciągu uniemożliwia obronę interesów polskiej mniejszości i ponieważ w dalszym ciągu zostają zamknięte szkoły polskie na mocy czasowego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, którego to zarządzenia sąd dynaburski przez odroczenie procesu nie uchylił.

A przecież wszystko mówiło za tem, że będzie inaczej. Kiedy w roku bieżącym na wniosek socjaldemokratów sejm łotewski wyłonił specjalną komisję do zbadania „akcji polonizacyjnej w Letgalji", o którą oba związki były oskarżone, to przecież ten sam sejm po sprawozdaniu komisji wszystkie wnioski polakożercze odrzucił. Wkrótce jednak nastąpił okres bezczynności sejmu z powodu wyborów i ten to właśnie okres czasu wykorzystał łotewski minister spraw wewnętrznych, Petrowicz, członek partji socjaldemokratów, do wszczęcia nanowo całej sprawy. Podległe temu ministrowi urzędy policji politycznej raz jeszcze wezwały świadków, poprzednio przesłuchiwanych przez komisję, by rzekomo stwierdzić w szeregu protokółów, że stowarzyszenia polskie jakoby przeprowadzają „akcję polonizowania Letgalji", by później w drodze plebiscytu doprowadzić do... „oderwania znacznej połaci tego kraju na rzecz „ościennego mocarstwa"— czyli Polski. Świadkowie, przesłuchiwani przez policję, to przeważnie niepiśmienni chłopi łotewscy, osiedleni jako koloniści na ziemiach dawnych magnackich rodów polskich. Ludzie ci prawdopodobnie nie żywią wielkiego zaufania do siły państwowości łotewskiej, dlatego więc łatwo ulegają panice, zwłaszcza, gdy im kto podszepnie, że Polska chce zaanektować Letgalję, a wówczas odbierze ziemie kolonistom łotewskim, by je zwrócić „dawnym panom". To też obawa ta uwidoczniła się w zeznaniach, które umiejętnie protokółowali świadomi rzeczy urzędnicy policyjni. Na protokółach tych, stwierdzających właściwie tylko czysto osobiste poglądy ciemnych chłopów letgalskich, oparł się minister spraw wewnętrznych i zawiesił polskie związki, skierowując jednocześnie sprawę do sądu.

Postępowanie ministra Petrowicza wzburzyło opinję polską, lecz nikt nie wątpił, że zostanie on za to pociągnięty do odpowiedzialności, a tem samem, że cała nagonka antypolska zostanie zlikwidowana. Wbrew jednak tym przypuszczeniom, sąd okręgowy w Dynaburgu zawierzył subjektywnym mniemaniom niepiśmiennych świadków, uznając ich tem samem za wysokich arbitrów politycznych, tak wysokich, że poglądy ich uznał dla siebie za obowiązujące.

Ta niesłychana kompromitacja sądu łotewskiego rzuca czarną plamę na całe państwo łotewskie, ponieważ za ten wyrok jest odpowiedzialny już nie minister czy stronnictwo polityczne, ale całe społeczeństwo i państwo łotewskie. Wyrok ten—to owoc pojęć prawnych i etycznych tego społeczeństwa, to smutny obraz łotewskiego „sumienia".

Nie potrzebujemy ukrywać, że cała akcja przeciwpolska jest zorganizowana przez łotewskie stronnictwo socjaldemokratów, którzy tą drogą, przez spekulację na nastrojach nacjonalistycznych, chcieli z jednej strony ukłonić się Sowietom, imponującym tej partji swoim marksizmem, — z drugiej zaś, przysporzyć sobie głosów wyborczych. Te hasła nacjonalistyczne i antymniejszościowe nie kłócą wcale socjalistów łotewskich z ich ideologją, jak to w swej prasie tłumaczą, ponieważ Polska jest rzekomo... państwem „antysocjalistycznem i imperjalistycznem", czego dowodem ma być... wojna polsko-bolszewicka w latach 1919—1920. Oczywiście, panowie ci nie dodają ani słowa o tem, co państwo łotewskie tej zwycięskiej wojnie zawdzięcza.

Aczkolwiek nowy sejm łotewski zbiera się za dwa tygodnie, aczkolwiek min. Petrowicz ma przed sobą zaledwie dwa tygodnie politycznego żywota,—nie należy przypuszczać, że bez poważnych powodów antypolski kierunek polityki łotewskiej ulegnie zmianie. Nie należy zapominać o tem, że Łotwa jest uwikłana w twardą umowę handlową z Sowietami, że żywi dalekie nadzieje w dziedzinie spraw litewsko łotewskich, że wreszcie krótkowzroczność polityków łotewskich nie nasuwa im obaw co do ewentualności zewnętrznych niebezpieczeństw, przeciw którym jedyną obroną mogłaby być Polska. Prawdopodobnie w takiej chwili cała Łotwa jednym głosem wzywałaby pomocy polskiej i żywiłaby nadzieję, że głos ten „mimo wszystko" byłby wysłuchany..

Ale niechaj Łotysze się nie łudzą. Wobec dzisiejszego ich postępowania Państwo Polskie nie będzie żywrować ich politycznej lekkomyślności. Łotwa tylko i wyłącznie dzięki sojuszowi z Polską stała się państwem niezależnem. Sojusz ten był zawsze lojalnie respektowany ze strony polskiej, — został natomiast zerwany ze strony łotewskiej. Tedy słusznem jest, że pozostawimy Łotwę wśród jej litewsko-łotewskich przyjaciół, warując sobie lojalne ze strony Łotyszów postępowanie względem mniejszości polskiej na Łotwie.

WCZORAJSZE PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

Warcholstwo gadułów opozycyjnych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 20.10. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4.15 popołudniu. Na wstępie zabrał głos poseł Gdula z BBWR., który zdał sprawozdanie w imieniu komisji, rozpatrującej wniosek PPS. o nowelizacji ustawy o pracy młodocianych. Wniosek ten zmierza do objęcia dziedziną tej ustawy sprzedawców oraz roznosicieli gazet. Obecnie tego rodzaju handel uliczny wobec panującego bezrobocia znacznie się rozpowszechnił, co stwarza nową grupę samodzielnych sprzedawców ulicznych i roznosicieli gazet i zdaniem komisji społeczeństwo powinna wejrzeć i unormować panujące w tej gałęzi pracy niezbyt zdrowe stosunki, lecz nie traktować to jako pracę młodocianych i objąć to specjalną ustawą, gdyż praca sprzedawców ulicznych jest raczej w ścisłym związku z pracą najemną.

W wyniku głosowania projekt ustawy PPS w przedmiocie uregulowania handlu ulicznego, a w szczególności zatrudnienia młodocianych w tym handlu został przez Sejm odrzucony.

Następnie przystąpiono do wniosku o zmianie regulaminu sejmowego w sprawie ograniczenia przemówienia w Sejmie do 15 minut.

Po zreferowaniu tego wniosku przez posła Podoskiego z BBWR. zabrał głos poseł Pużak z PPS., który występuje przeciwko wnioskowi zarzucając Klubowi BBWR., że stara się teren Izby opanować dla siebie i na każdym kroku pozbawić opozycji swobody działania. W końcu nawet zechce pozbawić Sejm galerji i wprowadzić obrady tajne... „Lecz my nie będziemy milczeć i we wszystkich sprawach, ważnych dla społeczeństwa, będziemy zabierać głos i wśród społeczeństwa tego będziemy pełnić rolę agitatorów w sprawach, jakie powinny społeczeństwo obchodzić"...

Godziną 9 ta wieczór—posiedzenie trwa.

Nad Prutem

Dolina Prutu jest najbardziej bogatym i urozmaiconym pod względem krajobrazu zakątkiem naszego kraju. Pomiędzy lesistemi zboczami gór płynie stosunkowo wąskim, a skalistym korytem rzeka, tworząc liczne pętlice i wodospady. Doliną wzdłuż rzeki biegnie szosa i tor kolejowy, najpiękniejsze szlaki turystyczne Polski. Na naszej fotografji widzimy Prut, pieniący się na wapiennych skałach, w okolicy przystanku kolejowego Kamień Dobosza.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Bukaresztu z Carmen--Sylvy

(Telefonem od własnego korespondenta)

BUKARESZT, 20.10. Przybył tutaj z Carmen Silva, gdzie przebywał przez ostatnie dni, p. Marszałek Piłsudski. Wyjazd ten został spowodowany decyzją lekarza osob. p. Woyczyńskiego, który wobec ulewnych deszczów w okolicy, gdzie bawił p. Marszałek Piłsudski, uznał te zbyt obfite opady za szkodliwe dla zdrowia swego pacjenta.

Run banków na Litwie

KOWNO, 21.10. W Kownie i na prowincji rozpoczął się run na banki. Ludność ogarnięta paniką zaczyna wycofywać wkłady.

Celem przeciwdziałania panicznemu nastrojowi ludności, Bank Litewski ogłosił, iż bierze na siebie gwarancję za wkłady w bankach prywatnych.

Mimo tego oświadczenia ludność w dalszym ciągu wycofuje wkłady.

Powszechna służba wojskowa w Chinach

LONDYN. 20. 10. — „Times" donosi, że rząd chiński przygotowuje ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która ma wejść w życie w najkrótszym czasie.

Przykre błędy

Do wczorajszego numeru wkradł się cały szereg błędów, które zupełnie zniekształciły właściwy sens odnośnych ustępów. Sprostujemy najjaskrawsze z nich. Otóż w artykule wstępnym p. t. Twarzą do wsi „obóz legjonowy może trwały dorobek ideowy *„budować"* a nie *„bazować"*. Niedzielny zjazd młodzieżowy jest ważnem wydarzeniem *terenowym* a nie *sezonowem*. Wieś gubi się nie w *starzyźnie* opłotków lecz *w szarzyznie*.

Również i odcinek p. t. „Na deskach sceny" pstrzy się cały od błędów, zecerskich i korektorskich. W piewszym ustępie o „Sztuble"—Sztuba *„z wielu względów budzi refleksie"* a nie *„a wielu względnie budzi refleksje"*. W następnym ustępie zamiast słowa „otóż" mamy „ileż".

Kolejny ustęp został zupełnie zniekształcony—winien on brzmieć:

„Profesor Stanisław wyróżnia się. Jest młody, mierżą go stare, stetryczałe mózgi mamutów, mierzi go ciasnota umysłowa tych ludzi, budzi u niego odrazę służalczość i kompromis nauczycielstwa, a zimne kodeksowe podejście do życia dyrektora szkoły, pobudza go do buntu i jawnej opozycji.

Dalej Stebelski jest przeraźliwionym nie zaś przeźroczystym. Słowo „bolszewizmem" winno być w cudzysłowach. To byłyby główniejsze błędy we wczorajszym numerze, który ze względów technicznych, niezależnych od redakcji pozostawił b. wiele do życzenia.

Japonja szykuje się do wojny z Ameryką

MOSKWA. 20.10. Jak donoszą z Tokjo, Japonja gorączkowo przygotowuje się do zakończenia okupacji Mandżurji.

Jednocześnie daje się zauważyć przygotowania na wypadek wojny ze Stanami Zjednoczonemi. Objawem tego są manewry floty powietrznej japońskiej w Jokoseka.

Wojskowe koła japońskie domagają się w dalszym ciągu rządów twardej ręki w Mandżurji, a prasa japońska pisze, że obecnie na kartę postawiony został cały los Japonji.

„Daily Telegraph" donosi, że w Japonji zarządzono częściowo mobilizację floty. Wysortowane okręty wojenne powołano znowu do służby. Warsztaty okrętowe pracują nad tem, by zrobić je zdatnymi do podróży, 20 parowcow—tanków floty wojennej otrzymało rozkaz, aby były w pogotowiu.

Krwawe zajścia w Brunświku

Noc św. Bartłomieja w małem mieście niemieckiem

BERLIN, 21.10. W niedzielę wieczorem terror Hitlerowców osiągnął dotąd niespotykane w Niemczech rozmiary. Całe ulice zostały systematycznie zamknięte, bruk uliczny zerwany, aby umożliwić policji akcję.

Z domów otwarto regularny ogień karabinowy

Policja zmuszona była użyć samochodów pancernych, dla rozpraszenia band.

Późną nocą z niedzieli na poniedziałek utarczki uliczne trwały. Liczba ciężerannych dochodzi do 61, lżej rannych do 100. Jest wiele ofiar śmiertelnych.

Agencja pocztowa w Żytomlji działa

Dyrekcja Poczt i Telegrafów odwołała zarządzone dnia 21. IX. br. zwinięcie agencji pocztowej Żytomla powiatu grodzieńskiego. W ten sposób agencja ta funkcjonować będzie nadal.

Pierwsze wyścigi ślizgowców w Polsce

W niedzielę odbyły się na Wiśle w Warszawie pierwsze w Polsce wyścigi szybkobieżnych motorówek-ślizgowców, zorganizowane z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, w której p. red. Kapuściński wyminąwszy współzawodnika, wygrywa pierwszy bieg na 2-ch klm.

Pożegnanie p. prezesa Izby Skarbowej F. Switalskiego

W dniu 18 b. m. urzędnicy Okręgu Białostockiej Izby Skarbowej żegnali p. prezesa Ferdynanda Świtalskiego, odchodzącego na stanowisko prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu. O godz. 1 w południe w dużej sali konferencyjnej Izby Skarbowej zebrał się urzędnicy Izby i miejscowych Urzędów Skarbowych oraz liczne delegacje z Urzędów Skarbowych okręgu białostockiego. Imieniem skarbowców okręgu żegnał p. prezesa Świtalskiego naczelnik Wydziału p. Piotr Bogdziewicz, podnosząc w swojem przemówieniu ogrom zasług położonych przez p. prezesa w czasie kierownictwa Izby Skarbowej Białostockiej tak na polu usprawnienia administracji skarbowej w podległym mu okręgu jak i na polu pracy społecznej. Dziękując p. prezesowi za życzliwy i serdeczny stosunek do podwładnych mówca podkreślił, że odwołanie p. prezesa podległi mu urzędnicy przyjęli z żalem i zarazem z dumą, że praca jego w Białymstoku tak zaszczytnie wyróżniona została przez władze naczelne i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, czego wyrazem jest powołanie go na trudne i odpowiedzialne stanowisko prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu. Na zakończenie swego przemówienia p. naczl. Bogdziewicz odczytał i doręczył panu prezesowi artystycznie wykonany adres, opatrzony setkami podpisów urzędników skarbowych, składając życzenia owocnej pracy na nowym terenie.

P. prezes Świtalski w dłuższem przemówieniu dziękował za złożone życzenia i zwrócił uwagę, że okres, w którym sprawował kierownictwo Izby Skarbowej był niezmiernie trudnym pod względem gospodarczym, a jednak mimo to urzędnicy skarbowi w okręgu białostockim podołali swoim obowiązkom nie zawiedli pokładanych przez niego nadziei. Przemówienie swoje zakończył pan prezes życzeniem, aby na nowym terenie znalazł personel tak wyrobiony fachowo i uspołeczniony jak skarbowcy białostoccy.

O godz. 7 wieczorem odbyło się w tejże sali zebranie towarzystwie w ścisłem kółku w którem m. in. wziął udział prezes Izby Skarbowej w Brześciu n/B p. Grabski. W miłym nastroju spędzono kilka godzin.

Śmierć znakomitego wynalazcy.

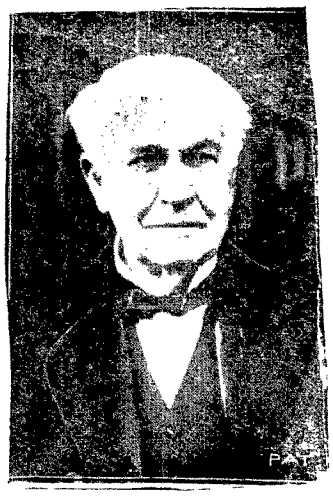

W West Orange zmarł 18 b. m. w 85-ym roku życia Tomasz-Alva Edison, genjalny współczesny wynalazca i znakomity fizyk amerykański. Do najważniejszych wynalazków, które zawdzięczamy jego genjuszowi i pracy zaliczyć należy telefon, megafon, lampkę żarową, lekkie akomulatory telegraf optyczny. Zdjęcie nasze przedstawia ś. p. Tomasza Edisona.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Legjonistów

Pożegnanie p. prezesa Switalskiego. Obchód Święta Niepodległości

W dniu 19 b. m. odbyło się w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej Nr. 9 nadzwyczajne walne zebranie członków Oddziału Białostockiego Związku Legjonistów, na którem legjoniści białostoccy żegnali wyjeżdżającego z Białegostoku Wiceprezesa Zarządu Okręgowego ob. Ferdynanda Świtalskiego. Imieniem miejscowych władz organizacyjnych przemawiał prezes Zarządu Okręgowego ob. poseł Walewski, dziękując ob. Świtalskiemu za ofiarną pracę na niwie legjonowej, dzięki której zjednał sobie serca i uznanie legjonistów całego okręgu Białostockiego. Przemówienie swoje zakończył poseł Walewski okrzykiem „Niech żyje!" na cześć ob. Świtalskiego, poczem zebrani zgotowali Mu burzliwą owację. Ob. Świtalski dziękując za złożone życzenia oświadczył, że z żalem pozostawia pracę legjonową na odcinku białostockim, gdzie znalazł tylu chętnych do zgodnej i harmonijnej współpracy dla idei legjonowej.

Następnym punktem porządku dziennego była sprawa obchodu święta państwowego w dniu 11 listopada.

Po krótkiej dyskusji formalnej uchwalono wspólnie z Zarządem F. P. Z. O. O. wystąpić z inicjatywą zorganizowania uroczystości listopadowych i w tym celu wyłoniono delegację, która uda się w tej sprawie do Pana Wojewody.

Jubileusz XXXI-lecia istnienia bielskiej

Ochotniczej Straży Pożarnej

BIELSK—PODLASKI (*kor. wł.*) — Dn. 18 bm. bractwo z pod znaku świętego Florjana uroczyście obchodziło swoje doroczne święto.

Już o godzinie 7 rano trębacz z wieży strażackiej odegrał hejnał. O godzinie 8 w lokalu remizy Straży odbyła się zbiórka wszystkich oddziałów i orkiestry, poczem Korpus Straży wymaszerował do kościoła Karmelickiego, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie na Placu Piłsudskiego do strażaków, przedstawicieli władz, zaproszonych gości i licznie zgromadzonej publiczności przemówili: prezes p. inż. Zemiewicz, oraz naczelnik Straży p. Roth. Również odczytany został okolicznościowy rozkaz naczelnika Straży.

Następnie poświęcono 2 wozy samochodowe, nabyte przez Straż Pożarną.

Odbył się również pokaz strażacki, wykonany przez drużynę ratowniczą i przy udziale zmechanizowanego taboru. Popis wypadł imponująco.

Po defiladzie, którą na czele władz przyjął pan starosta Józef Drożański i wspólnej fotografji, o godzinie 13 w lokalu Kino—teatru „Corso" odbył się obiad, wydany przez Zarząd Straży członkom czynnym Straży, oraz zaproszonym gościom.

Obiad zaszczycili swoją obecnością p. starosta Józef Drożański, Inspektor Wojewódzki Policji Państwowej, oraz przedstawiciele miejscowych władz i kapelan Straży ks. Ludwik Olszewski.

W pogodnej i miłej atmosferze towarzyskiej spożyto skromny posiłek przy dźwiękach orkiestry strażackiej, która zupełnie dobrze wykonała cały szereg poważnych utworów muzycznych.

Podczas obiadu przemówili pp.: insp. szkolny Edgard Bens, oraz naczelnik Sądu Gętarski, który w serdecznych słowach, snując nić wspomnień z okresu z przed trzydziestu lat, uwydatnił postępy organizacyj strażackich w ratownictwie pożarowem.

Przemówienia brać strażacka przyjęła burzliwymi oklaskami.

Na tem święto B.O.S.P. w Bielsku—Podlaskim zostało zakończone.

A. C.

Konsekracja kościoła w Tryczówce

z udziałem P. Wojewody Zyndram-Kościałkowskiego

Zaproszony przez ks. A. Chodyko, dziekana białostockiego i ks. A. Borowskiego, Pan Wojewoda Białostocki — Marjan Zyndram—Kościałkowski, udał się w niedzielę dnia 18 bm. w towarzystwie p. Stanisława Michałowskiego — starosty powiatowego, do Tryczówki, pow. białostockiego na uroczystą konsekrację kościoła, który został w bardzo krótkim czasie, staraniem miejscowych parafjan i dzięki zapobiegliwości ks. Borowskiego — wykończony.

Przybywającego Pana Wojewodę Zyndram—Kościałkowskiego, powitał imieniem ludności sołtys, oraz imieniem parafjan ks. Borowski, który przeprowadził Pana Wojewodę do kościoła, gdzie zostało odprawione nabożeństwo celebrowane przez ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskidgo — Metropolitę Wileńskiego, przy udziale ogromnej ilości wiernych, wypełniających świątynię po brzegi i zalegającej obszerny plac przed kościołem.

Po nabożeństwie Pan Wojewoda był obecny na obiedzie w plebanji, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ks. Arcybiskupem Jałbrzykowskim.

Wszyscy na front walki z bezrobociem

Ustępliwość Japonji wobec Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON 20.10 Japoński ambasador w St. Zjednoczonych złożył oświadczenie, że Japonja cofa swój protest przeciw udziałowi Ameryki w obradach Ligi Narodów nad sprawą mandżurską. Japonja jest gotową do wycofania lotniczej floty wojennej z terenów Mandżurji do Korei, zostawiając jedynie tam małe oddziały swej armji lądowej.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni węgla

BERLIN 20.10 W kopalni „Mont Cenis" koło Herne, w Westfalji wydarzyła się straszliwa katastrofa górnicza. Skutkiem wybuchu gazów węglowych część chodników została zasypana. Z pośród 800 robotników, zajętych wówczas w głębi kopalni, większość zdołano szybko uratować, pozostałych zaś dopiero wydobyto po dłuższej akcji ratowniczej.

Dotychczas wydobyto 9 trupów oraz 27 rannych. Wśród rannych większość jest nieprzytomna i zachodzi słaba nadzieja uratowania ich.

Akcja ratownicza celem wydobycia przypuszczalnie jeszcze znajdujących się w kopalni kilkunastu ludzi, trwa w energicznem tempie.

BERLIN 20.10 Straszna katastrofa w kopalni węgla „Mont Cenis" w okręgu Harne w Westfalji odcięła od świata zgórą 100 robotników. Katastrofę spowodowała eksplozja gazów podziemnych, skutkiem której zawaliły się chodniki, odcinając górnikom drogę do wyjścia. Dotychczas wydobyto na powierzchnię 9 górników zabitych i 27 rannych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy. 10 lat temu w tym samym szybie wydarzyła się również katastrofa, w której zginęło 69 górników.

Zagadkowa teza chinska

GENEWA 20.10 Chińska delegacja przy Lidze Narodów zakomunikowała tutejszemu biuru „United Press", że Chiny przyjmą każde rozwiązanie mandżurskiej sprawy, jakie „świat" uzna za sprawiedliwe i rozsądne. Chiny posiadają pełne zaufanie do bezstronnego stanowiska Ligi Narodów.

Dr. Sze, przewodniczący chińskiej delegacji, oświadczył dziś to samo, co już mówił z początkiem akcji Ligi Narodów w sprawie manżurskiej, że Chiny będą się najdokładniej stosowały do rozstrzygnięcia Ligi Narodów, jakiekolwiekby ono nie było. Delegacja chińska z naciskiem podkreśla ponowne żądanie swe zupełnego wycofania wojsk japońskich z terenów chińskich, jako przygotowawczego środka do dalszych kroków rozjemczych.

W ciągu wczorajszego dnia miał dr Sze, odbyć konferencję na powyższy temat z Briandem.

Ruch antyjaponski w Chinach

GENEWA, 20. 10. — Sekretarjat generalny publikuje memorandum japońskie o ruchu antyjapońskim w Chinach.

Według tych wiadomości ruch antyjapoński rozwija się w Chinach. Akcja ta wyraża się w 10 zasadniczych punktach:

1) nie kupować towarów japońskich, 2) nie używać towarów japońskich, 3) nie przywozić towarów japońskich, 4) nie używać monety japońskiej, 5) nie podróżować na statkach japońskich, 6) zaniechać stosunków osobistych z japończykami, 7) nie pracować dla japończyków, 8) nie składać pieniędzy w bankach japońskich, 9) nie dostarczać żywności japończykom i 10) nie wyjeżdżać do Japonji dla interesów.

Ciekawy wynalazek polski

Technika wprowadziła na arenę życia całą sforę materjałów łatwopalnych, zajadle ujadających częstymi wybuchami i w dodatku sprawiających zachowaniem swym niekiedy znaczne szkody. Współczesne miasta wprost podminowane są zbiornikami benzyny, eteru, nafty, różnorakich płynów i gazów, grożących stale poważnem katastrofami eksplozyjnemi. Statystyki nieszczęśliwych wypadków mogą służyć jaso najlepszy dowód istnienia takiej czarnej karty wśród mnóstwa białych kart dobrodziejstw techniki.

Inżynier Galperin z Warszawy postanowił raz na zawsze skończyć z plagą nieszczęść, powodowanych nieostrożnem obchodzeniem się z płynami łatwopalnymi. Z zadania swego wywiązał się — jak to udowodniły doświadczenia demonstrowane na końcu kwietnia przed specjalną komisją techniczną na terenie Komendy Straży Ogniowej m. st. Warszawy—doskonale.

Eksperyment wywołał wrażenie, jakoby inż. Galperin rozmyślnie igrał z niebezpieczeństwem, gdyż w warunkach zwykłych eksplozje byłyby jedynie możliwem zakończeniem jego iście niesamowitych doświadczeń. Pan Galperin rzucał do baniek napełnionych benzyną zapalone kawałki waty, nasycone spirytusem skażonym. Z otworu naczyń wydobywał się płomień, jednak wybuch nie nastąpił, a ogień zgasł po kilkunastu sekundach.

Nawet gdy bańkę zawierającą 10 litrów benzyny, oblaną obficie benzyną ustawiono w zagłębieniu ziemi napełnionem benzyną i zapalono, wybuch nie nastąpił, aczkolwiek wszystko paliło się dość długo. Wskutek silnego nagrzania się bańki odlutowała się szyjka i rączka, a gotująca się wewnątrz bańki benzyna wylewała się nazewnątrz.

Całe urządzenie inż. Galperina jest stosunkowo proste i skonstruowane zostało na podstawie rozumowania, że jedynie gazy materjałów łatwopalnych grożą wybuchem, sam płyn zaś jest właściwie niepalny, jeśli uniemożliwimy dostęp do niego tlenu powietrza.

Niezwykły wynalazek inż. Galperina da się również zastosować do większych zbiorników łatwopalnych płynów lub gazów i gwarantuje nawet w wypadku pożaru zupełne bezpieczeństwo. W razie zapalenia się całej dzielnicy miasta zbiorniki benzyny, eteru i t. p. materjałów, zabezpieczone według systemu naszego inżyniera będą przypuszczalnie jedynymi przedmiotami, które nie zapalą się napewno! Brzmi to niemal paradoksalnie, a jednak jest to już wobec bezpieczników Galperina niezbitą prawdą.

Nowym wynalazkiem zainteresowały się odpowiednie czynniki Min. Spraw Wewnętrznych, które zamierzają go zaprowadzić na terenie całej Polski.

Co słychać na wsi?

— Jakże tam żyjecie, Grysza? — zaj pytuję znajomego gospodarza, z pewnewsi naszego powiatu.

— Nic sobie, panulku—Bogu dziękować—żywiom pomaleńku...

— Bieda pewnie?—pytam dalej.

— Jak jest lebioda, to nie bieda — odpowioda z wesołością gospodarz. — Chłop, panoczku, wtedy narzeka na biedę, kiedy z głodu puchnie. Ale jak ma bulbeczkę i sól do bulbeczki, to mówi, że mu dobrze. Jak niema bulbeczki, to zbiera lebiodę i żyje.

— A jakże tam wesza gospodarka?

— Bogu dziękować, przyrosła trochę. Z pierwszą żoną wziął ja 2 krówki i dziesięcinę ziemi. Miesiąc temu żonę pochował, to ja wziął zaraz drugą i dwie krówki przybyło do obory. A i kawałek ziemi też dostał. Teraz można żyć."

— — — — — — — — — — —

Ta banalna napozór rozmowa, odkrywa zdumiewającą egzotyczność, a jednocześnie brutalny realizm wsi kresowej. Daje rzut oka na płaszczyznę gospodarczą wsi, a jednocześnie oświetla ostro dziwną psychologję życia chłopskiego. Duszę chłopa białoruskiego znamionuje przedziwny konserwatyzm, gdy chodzi o zjawiska i sprawy gospodarcze, a z drugiej strony niespotykana nigdzie łatwowierność w przyjmowaniu wszelkich haseł politycznych.

Pozornie robi to wrażenie paradoksu. Po bliższem jednak zetknięciu się z wsią, okazuje się, że jedna psychologja wynika z drugiej. Prymitywizm moralny w ujmowaniu zagadnień gospodarczych, pokrywa się całkowicie z prymitywizmem moralnym w przyjmowaniu skrajnych haseł politycznych. Kto obiecuje więcej „ziemli" a mniej obowiązków społecznych i państwowych, ten chłopa bierze. Jak on tę „ziemlę" wyzyska gospodarczo, to już „puściakl". Byle ją miał. Połowę puści na ugór, aby miał gdzie paść. Resztę obsieje tradycyjnym „żytkiem" choćby sprzedać go miał za bezcen. Ten zaciekły, uporczywy konserwatyzm niczem się prawie nie da przełamać: ani propagandą, ani najokropniejszą nędzą. Próba zrewidowania swoich pojęć gospodarczo-produkcyjnych, jest wysiłkiem ponad jego miarę. 4—5 dziesięcinowe (8—10 morgowe) gospodarstwo, należy tu do typowo karłowych, podczas gdy takie gospodarstwa nazywa się w Małopolsce „grubemi gospodarstwami" Na 10 morgach, rolnik w Małopolsce zachodniej hoduje przeciętnie 1 konia, 5 krów, i 6 świń. Tu, w grodzieńszczyznie—1 szkapinę, półtorej krowy i półtora prosięcia.

Jakie z tych 2 typów gospodarstw wynikają następstwa dalsze? Rolnik Małopolski zachodniej posyła swoje dzieci do szkół (są wsie, które wydały po kilkadziesiąt, a czasem po kilkaset inteligentów), rolnik kresowy posyła na służbę, a gdy podrosną trochę od ziemi, dzieli parę swoich dziesięcin na 5—6 części. Tworzą się stąd jedno, lub półdziesięciomowe działeczki, na których młody właściciel, zazwyczaj 18 letni, coprędzej zakłada rodzinne gniazdo. Takie jest obecnie stadjum struktury naszej wsi. Upłynie 20 lat, na jednodziesięciomowem gospodarstwie siedzieć będzie 5—6 młodych ludzi, czekających nowego podziału „dziesięcinki" na 5—6 „kusków".

Czy chłop kresowy zdaje sobie sprawę, że ta droga prowadzi całą masę chłopską do katastrofy? Owszem—zdaje sobie sprawę i aby tej katastrofy uniknąć, wytęża wszystkie siły i pomysły.. nad jej przyśpieszeniem... Tu naprawdę dzieją się wręcz niebezpieczne i paradoksalne rzeczy. W tę dziedzinę musi nieodwołalnie wkroczyć ustawodawstwo. Sprawa ma się tak: 18-letni chłopak żeni się i zakłada na 2 hektarowem gospodarstwie rodzinę.

Trudno jest żyć w takich warunkach, ciężko. Ale od czegóż „chłopski rozum". (Tu można zastosować ironiczne przysłowie: „sposobem chłop na piec wlazł"). Trzeba co prędzej mieć z 6—8 moro dzieci, pośle się je na służbę i będzie „dochód". Każde przyniesie z końcem roku po jakie 100 zł. i będzie blisko tysiączek. Wtedy to będzie co innego! W dalszej konsekwencji, każde z tych ośmiorga dzieci marzyć będzie o jak najszybszem założeniu własnych rodzin i jaknajszybszej produkcji materjału „na służbę". No, a dalej? Dalej to już—stop!!

Dalej to już Chiny—nędza, głód, rozpacz, zbrodnia. No, ale przecież wieś ku temu schińszczeniu prze z siłą wprost niepowstrzymaną... Kto ją z tej drogi cofnie? I jak ją cofnąć? Klaskać dziecinnie, że mamy „największy przyrost ludności"? Że wtedy nie będziemy się bać niemców i bolszewików?—jak w tej piosence „nie boim się złodziei, przypilnujem zkolei"...?

A mnie się wydaje, że wtedy będziemy się bać więcej tego właśnie liczbowego przyrostu, niż niemców i bolszewików. Że ten „największy przyrost" tak mile łechcący nazwą próżność i bezmyślność, to nic innego, jak: największy przyrost zrozpaczonej, proletarjackiej nędzy, to przyrost wewnętrznego bolszewizmu, naszej rodzimej produkcji! Czy siła i moc w liczbie leży? Czy mała Anglja nie gospodaruje połową prawie kuli ziemskiej? Czy Chiny więcej warte, silniejsze są niż Japonja? Czy małe hufce huzarji polskiej, nie rozniosły w puch dziesięciokroć większego wroga pod Kirchholmem i Kłuszynem?

Na proste pytanie „co słychać na wsi" trzeba aż było odpowiedzieć reminiscencją dziejów. Ciekawe—prawda?

A. P.

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A. wciągnięte zostały następujące firmy.

W dniu 23 czerwca 1931 r.

Pod Nr. 7433. „Sprzedaż mięsa — Gerszon Krenicer i Lejb Kapłański, spółka firmowa". Siedziba: wieś Stoczek 104 gminy Białowieża, pow. Bielsk - Podlaskiego. Spólnikami są: Gerszon Krenicer i Lejb Kapłański, zamieszkali we wsi Stoczek. Zarząd przedsiębiorstwa należy do obu spólników. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spólników łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 28 maja 1931 r. na czas nieograniczony.

Bruno Knefel". Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 7. Właściciel Bruno Knefel, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7524. „Skup zboża — Abram Kalko". Siedziba: m. Suchowola, pow. Sokólskiego. Właściciel Abram Kaleko, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7525 „Drobna sprzedaż towarów skórzanych i obuwia ludowego—Chemja Lipcer". Siedziba: os. Kuźnica, pow. Sokólskiego, ul. Sokólska Nr. 36. Właściel Chemja Lipcer, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7526. „Samochód osobowy — Tewja Londyński". Siedziba: m. Siemiatycze pow. Bielskiego, pl. Piłsudskiego Nr. 36. Właściciel Tewja Londyński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7527. „Sklep spożywczy — Paweł Łapiński". Siedziba: Białystok, ulica Wojtowska Nr. 7. Właściciel Paweł Łapiński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7528. „Sklep spożywczy — Jan Muśko". Siedziba: wieś Dubno gminy Dubiażyn pow. Bielsk - Podlaskiego. Właściciel Jan Muśko, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7529. „Herbaciarnia — Sora-Fejga Makowska". Siedziba: m. Knyszyn, pow. Białostockiego, Rynek 11 Listopada. Właścicielka Sora - Fejga Makowska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7530. „Sprzedaż mięsa — Zusel Nowokolski". Siedziba: m. Janów, pow.

Pod Nr. 7438. „Sklep spożywczy — Samuel Kapulski". Siedziba: Białystok, ulica Angielska Nr. 8. Właściciel Samuel Kapulski, zamieszkały tamże.

W dniu 30 września 1931 r.

Pod Nr. 7511. „Skład narzędzi rolniczych — Wojciech Borowski". Siedziba: Bielsk - Podlaski ulica Mickiewicza Nr. 57. Właściciel Wojciech Beszta - Borowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7512. „Piwiarnia — Bobla Jabłonowicz". Siedziba: os. Białowieża ul. Stoczek Nr. 109. pow. Bielsk - Podlaskiego. Właścicielka Bobla Jabłonowicz, zamieszkała tamże.

W dniu 9 października 1931 r.

Pod Nr. 7513. „Mleczarnia — Mojżesz Bass". Siedziba: Białystok, ulica Dąbrowskiego Nr. 12. Właściciel Mojżesz Bass, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Pałacowej pod Nr. 16.

Pod Nr. 7514. „Sklep spożywczy — Agrafina Brzezińska". Siedziba: wieś Zabłocie, gm. Milejczyce, pow. Bielskiego. Właścicielka Agrafina Brzezińska, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7515. „Sklep spożywczy — Estera Bekensztejn". Siedziba: Bielsk - Podlaski, ul. Boćkowska Nr. 2-a. Właścicielka Estera Bekensztejn, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7516. „Piwiarnia — Jan Demianko". Siedziba: wieś Strabla gm. Wyszki, pow. Bielsk - Podlaski. Właściciel Jan Demianko, zamieszkały tamże.

Pod 7517. „Sklep spożywczy — Filip Danilczuk". Siedziba: wieś Chojewo gm. Łubin, pow. Bielsk - Podlaskiego. Właściciel Filip Danilczuk, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7518. „Sprzedaż mięsa—Mejer Ezrowicz". Siedziba: m. Dąbrowa, pow. Sokólskiego, ul. Grodzieńska 9. Właściciel Mejer Ezrowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7519. „Sprzedaż mięsa Mircza Farber". Siedziba: Białystok, ul. Żydowska Nr. 3. Właścicielka Mircza Farber, zamieszkała w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod Nr. 15.

Pod Nr. 7520. „Sprzedaż desek Mordche Gniecucki". Siedziba: Białystok, ulica Lipowa Nr. 48 (zaułek Przejazd). Właściciel Mordche Gniecucki, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Mazowieckiej Nr. 31.

Pod Nr. 7521. „Sprzedaż wody sodowej i słodyczy — Elka Gutman". Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 83. Właścicielka Elka Gutman, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7522. „Sprzedaż pieczywa — Hersz Jasienowski". Siedziba: osada Kuźnica, pow. Sokólskiego. Właściciel Hersz Jasienowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7523. „Sprzedaż trumien — Sokólskiego, ul. Sokólska Nr. 4. Właściciel Zusel Nowokolski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7531. „Sprzedaż pieczywa — Alfred Proppe". Siedziba: os. Hajnówka, gm. Białowieża. pow. Bielsk - Podlaski. Właściciel Alfred Proppe, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7532. „Bufet kolejowy na stacji kolejowej Siemiatycze — Józefa Pietrasiak". Siedziba: stacja kolejowa Siemiatycze, pow. Bielsk - Podlaskiego. Właścicielka Józefa Pietrasiak, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7533. „Galanterja i bielizna—Mozes Pogorzelski". Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 78. Właściciel Mozes Pogorzelski, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Sienkiewicza pod Nr. 34.

Pod Nr 7534 „Lejb Rubinsztejn". Przedmiot: sprzedaż towarów bławatnych. Siedziba: m. Bransk, pow. Bielskiego, ulica Sienkiewicza. Właściciel Lejb Rubinsztejn, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7535. „Józef Kudzewicz". Przedmiot: utrzymywanie autobusu osobowego. Siedziba: Białystok, ulica Artyleryjska Nr. 2-a. Właściciel Józef Kudzewicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7536. „Handel drzewa — Maks Salman". Siedziba: Białystok, ul. Dąbrowskiego Nr. 4. Właściciel Maks Salman zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7537. „Sprzedaż materjałów piśmiennych — Chinka Stekolszczyk". Siedziba: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 18. Właścicielka Chinka Stekolszczyk, zamieszkała w Białymstoku. przy ulicy Sosnowej pod Nr. 5.

Pod Nr. 7538. „Sklep spożywczy — Genowefa Szulc". Siedziba: os. Białowieża, pow. Bielskiego, ulica Stoczek Nr. 183. Właścicielka Genowefa Szulc, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7539. „Sprzedaż mięsa — Moszko Szoszkes". Siedziba: m. Siemiatycze, pow. Bielsk - Podlaskiego. Właściciel Moszko Szoszkies, zamieszkały tamże

Pod Nr. 7540. „Sprzedaż mięsa Judel Siemiatycki" Siedziba: Ciechanowiec, pow. Bielsk - Podlaskiego ul. Drohicka. Właściciel Judel Siemiatycki, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7541. „Drobna sprzedaż futer — Abram Snarski". Siedziba. Białystok, ul. Sienkiewicza Nr. 13. Właściciel Abram Snarski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Nowy Swiat pod Nr. 4

Pod Nr. 7542. „Sklep spożywczy — Marja Waszczuk". Siedziba: Białystok, ulica Stoleczna Nr. 14. Właścicielka Marja Waszczuk, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 7543. „Sprzedaż wyrobów cukierniczych i piekarskich — Lejb Wolański". Siedziba: Białystok, ulica Sienkiewicza Nr. 62. Właściciel Lejb Wolański, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7544. „Hurtowy skład piwa — Chaim Zyngier". Siedziba: m. Siemiatycze, plac Piłsudskiego Nr. 22. Właściciel Chaim Zyngier, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 7545. „Lipman Nowiński, Hirsz Dołowicz i Lejzer Kagan, spółka firmowa" Przedmiot sprzedaż drzewa. Siedziba: Białystok, ulica Ciepła Nr. 32. Spólnikami są: 1) Lipman Nowiński, zamieszkały przy ulicy Ciepłej pod Nr. 32. 2) Lejzer Kagan, zamieszkały tamże, przy ulicy Częstochowskiej pod Nr. 29 i 3) Hirsz Dołowicz zamieszkały w Narewce, pow. Bielsk-Podlaskiego. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do wszystkich spólników. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, prokury i pełnomocnistwa winny być podpisywane przez dwóch którychkolwiekbądź spólników łącznie, podpisywać zaś czeki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, kwot pieniężnych spółce należnych i towarów, jak również reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami administracyjnemi, komunalnemi, społecznemi i w sądach ma prawo każdy ze spólników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 9 lutego 1931 r. na okres czasu do dnia 31 grudnia 1932 r.

W dniu 6 października 1931 r.

Pod Nr. 7546. „Rajmund Dąbrowski i Edward Wasilewski — firmowa spółka młynarska w Brańsku". Siedziba: m. Brańsk pow. Bielsk - Podlaskiego ul. Folwarczna Nr. 49. Spólnikami są: Rajmund Dąbrowski i Edward Wasilewski, zamieszkali w m. Brańsku, przy ulicy Folwarcznej pod Nr. 49 Wszelkiego rodzaju zobowiązania i weksle w imieniu firmy winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spólników łącznie. Otrzymywać korespondencję polecona, pieniężną i przesyłki ma prawo każdy ze spólników; reprezentować zaś spółkę przed wszelkiemi władzami, urzędami i sądami mocen jest Rajmund Dąbrowski samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawarta w dniu 8 lipca 1931 r. na czas nieograniczony.

Pod Nr. 7547. „M. Treszczański, J. Pogorowsk. i Spółka, spółka firmowa". Przedmiot sprzedaż farb. Siedziba: Białystok. Rynek Kościuszki 28. Spólnikami są: 1) Mordchaj Treszczański, przy ul. Nowy Świat 28. 2) Mindla Treszczańska, przy ul. Malinowskiego 13 i 3) Józef Podorowski, przy ul. Polskiej 2 w Białymstoku zamieszkali. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, weksle, żyra, czeki, przekazy i pełnomocnictwa podpisują pod stemplem firmowym dwaj którzykolwiekbądź ze spólników łącznie, podpisywać zaś korespondencję oraz pokwitowania z odbioru kwot pieniężnych spółce należnych i towarów ma prawo każdy ze spólników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, dawniej jednoosobowe. Spółka zastała zawarta w dniu 11 sierpnia 1931 r. na okres czasu do tegoż dnia i miesiąca 1934 r., z automatycznem przedłużaniem istnienia spółki z roku na rok.

Pod Nr. 7548. „Drobna sprzedaż materjałów budowlanych — Mejer Winograd i Henoch Stolar, spółka firmowa". Siedziba: Białystok, ulica Marszałka Piłsudskiego Nr. 52. Spólnikami są: 1) Mejer Winograd, przy ul. Dąbrowskiego pod Nr. 20 i 2) Henoch Stolar, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 36 w Białymstoku zamieszkali. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do obu spólników łącznie. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, żyra, czeki, pełnomocnictwa, umowy i inne dokumenty winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez obydwóch spólników. Otrzymywać wszelką korespondencję, kwoty pieniężne spółce należne, przesyłki, towary i ładunki ma prawo każdy ze spólników samodzielnie. Pomiędzy spólnikami: Mejerem Winogradem, a małżonką jego Peszą z domu Stolar, i Henochem Stolarem, a małżonka jego Rachelą z domu Cyjony — nastąpiły układ na mocy aktów, ustalające wyłączność majątku i spólność dorobku. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą w dniu 5 października 1931 r. na czas nieograniczony

Pod Nr. 7549. „Restauracja — Jan Romaszewski" Siedziba: Białystok, ul. Piasta Nr. 1. Właściciel Jan Romaszewski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Krakowskiej pod Nr. 11.

DO REJESTRU HANDLOWEGO DZIAŁU A. WCIĄGNIĘTE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE DODATKOWE ZGŁOSZENIA:

W dniu 30 września 1931 r.

Pod Nr. 1297. „B. Polaka Synowie, spółka firmowa". Pomiędzy spólnikiem firmy Leonem Polakiem, a żoną jego Eugenją z Hellerów, na mocy aktu Nr. 921, z dn. 6 czerwca 1930 r. — ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod Nr. 6805. „Sprzedaż gotowych ubrań — Szamel Szejnfirer". Firma: „Sprzedaż gotowych ubrań Szamel Szejfirer". Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 9 października 1931 r.

Pod Nr. 5069. Firma: „Francusko Polskie biuro Inu Achille Naquet Avignon Francja". Przedsiębiorstwo zostało wykreślone z rejestru.

Pod Nr. 6305. „Firma: Drobna sprzedaż towarów bławatnych i galanterji — Masza Braun", przedsiębiorstwo zostało z rejestru wykreślone.

Pod Nr. 6655. Abram Atlasowicz, właściciel przedsiębiorstwa pod firmą: „Białostocka Olejarnia „Białoł"—Abram Atlasowicz" upoważnił Abrama Olchę, zamiesz. w Białymstoku, przy ul. Św. Jańskiej pod Nr. 5, do zarządzania i rozporządzania powyższą olejarnią, do kupna i sprzedaży wszelkich towarów dla olejarni, tak za gotówkę jak i na kredyt, do podpisywania i żyrowania w tym celu weksli, otrzymywania wszelkich należności pieniężnych firmie przypadających oraz do reprezentowania firmy przed wszelkiemi władzami państwowemi, komunalnemi i innemi oraz w Sądach.

DO REJESTRU HANDLOWEGO DZIAŁU B. WCIĄGNIĘTE ZOSTAŁY NASTĘPUJĄCE ZGŁOSZENIA:

W dniu 3 października 1931 r.

Pod Nr. 236. „Związek Terpentynowy w Polsce, spółka z ograniczona odpowiedzialnością". Celem spółki jest: scentralizowanie sprzedaży terpentyny, na zewnątrz i wewnątrz kraju. Siedziba: Białystok, ul. Kolejowa 12. Udziałowcy odpowiadają za kredyty udzielone w spółce do 5-cio krotnej wysokości każdego zgłoszonego udziału. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50 000 złotych, podzielonych na 500 udziałów po 100 zł. każdy z których 19.500 zł. wpłacono gotowizną do kasy spółki, pozostała zaś kwota ma być automatycznie uzupełnioną przez nowowstępujących udziałowców. Organami spółki są: Zebranie ogólne wspólników Rada z 9 wspólników i Zarząd z 5-ciu członków a w tej liczbie Dyrektora handlowego i jego zastępcy. Członkami Rady są: Ajzyk Goldsztrom, Icek Jeruzalimski, Morduch Grajwer, Pesza Chajkin, Josel Kuselewicz, Wesclila Bojarski, Girsz Zabłudowski Eduard Russwurm i Motel Szklarewicz. Zarządcami spółki są: 1) Chaim Bloch, w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza 29. 2) Menachem Epsztejn, — tamże, przy ul. Nowy Świat 28, 3) Mojżesz Kancepolski w Jeziorach w pow. Grodzieńskim 4) Zygmunt Porowski jako Dyrektor Handlowy w Warszawie, przy ulicy Złotej 62 i 5) Gecel Eppel, jako zastępca dyrektora Handlowego w Tomaszówce, poczta Włodawa II zamieszkali. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akta hipoteczne i notarjalne, czeki na rachunki bieżące, tudzież żądanie zwrotu i pokwitowania z odbioru sum z instytucyj kredytowych winny być podpisywane przez Dyrektora Handlowego i którychkolwiekbądź dwóch członków zarządu. Odbior pieniędzy i przesyłek z poczty oraz wszelką korespondencję ma prawo kwitować każdy z członków zarządu lub prokurent. — Tewje Krugman, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Fabrycznej pod Nr. 29, został upoważniony do dokonywania sprzedaży terpentyny wewnątrz kraju i na terenie wolnego miasta Gdańska na zasadach komisowych, inkasowania należności spółki, do podpisywania korespondencji handlowej pod stemplem firmy, do odbioru i ekspedycji terpentyny od członków pomienionego Związku, do zamawiania wagonów, wydzierżawiania cystern i do załatwiania wszelkich czynności i formalności, związanych z technicznym odbiorem i ekspedycją terpentyny, oraz do prowadzenia wszystkich spraw handlowych spółki, jak również do reprezentowania tejże we wszystkich instytucjach sądowych, administracyjnych i społecznych z prawem substytucji. Przedsiębiorstwo jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 15 czerwca 1931 r. na rok jeden licząc od daty zarejestrowania, z automatycznem przedłużaniem istnienia spółki z roku na rok

Radjoprogram

Środa 21 września

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 Skrzynka pocztowa — dr. Marjan Stępowski 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych 16.00 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone) 16.20 „Walka z wojną w powieści współczesnej" dr. Walerjan Charkiewicz (Kraków) 16.40 Płyty gramofonowe 17.10 Odczyt 17.35 Polska muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza 19.35 Płyty gramofonowe 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 Feljeton muzyczny 20.15 Wesoły wieczór rewjowy 21.00 Kwadran literacki, Wacław Grubiński: „Grzeczne dziecko" (Humoreska) 21.15 Recital skrzypcowy Juena Medena z udziałem orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Na fortep. tow. Ludwik Urstein 22.15 Płyty gramofonowe 22.30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 22.45 „Die Naturdenkmalpflege in Poland" — prof. Szafer (Kraków) 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

W. P.

Niniejszem uprzejmie komunikuję W. P., iż przy ul. Dąbrowskiego Nr. 2 otworzyłem

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Upraszam przeto W. P. o łaskawe odwiedzenie mego zakładu. Obsługa higjeniczna i sumienna.

Z poważaniem Jaroszewski.

799—9

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 9 — 2 i 4 — 8
782—8 Tel. 6-40 ul. Lipowa 17.

789—5 Dr. M. Brühl
przeprowadził się
ulica Warszawska 27 I p. tel. 17-92
choroby wewnętrzne i kobiece elektro-foto-terma-terapia
Prześwietlanie rentgenem.
Przyjmuje od 10 — 2 i 5 — 7 wiecz.

Dr. M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9 — 1 i od 5 8
Kobiety od godz. 4 — 5 p. p. —
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

„AUTOSKŁAD"
części zamienne „Ford" i „Chevrolet"
posiada stale na składzie wszystkie części
Białystok,
Sienkiewicza Nr. 3-a
Ceny konkurencyjne
603—36

Popierajcie L. O. P. P.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOSCI
pow. Sokólskiego w SOKÓŁCE
Wydaje pożyczki na cele gospodarcze, dyskontuje weksle, otwiera rachunki czekowe i bieżące, załatwia zlecenia inkasowe.
Przyjmuje wkłady oszczędościowe terminowe i na każde żądanie na najdogodniejszych warunkach.
Za całość i bezpieczeństwo wkładów gwarantuje Sejmik Sokólski całym swoim majątkiem i dochodami.
818—2

Białystok

PAŹDZIERNIK
21
ŚRODA

Dziś: Urszuli
Jutro: Filipa

Wsch. sł. 6.03
Zach. sł. 4.43

Pan starosta powiatowy u bezrobotnych

W ubiegłą sobotę starosta powiatowy p. inż. St. Michałowski udał się do Osowca celem zapoznania się z warunkami prac bezrobotnych wysłanych na roboty dnia 16 bm. w liczbie 47 osób. Podczas zwiedzania miejsca pracy p. starosta stwierdził, że zarówno warunki mieszkaniowe jak i odżywianie stoją na odpowiednim poziomie.

Delegaci bezrobotnych dziękowali p. staroście za opiekę nad nimi i przydział koców.

W rozmowie p Starosty z Kierownikiem robót p. Pańkowskim została poruszona sprawa urządzenia świetlicy, co dałoby możność bezrobotnym korzystnego spędzania długich jesiennych wieczorów i wdrożenia ich do pracy kulturalno—oświatowej.

Celem zapoczątkowania tej pożądanej ze wszech miar akcji p. Starosta porozumiał się z sekcją teatralną Komendy Powiatowej Związku Strzeleckiego w sprawie zainaugurowania odpowiedniego przedstawienia.

Konferencja weterynaryjna w sprawie koncesjonowania rzeźni

Dnia 19 b.m. w gabinecie p. Starosty Powiatowego w Białymstoku z udziałem p. naczelnika Jędrzejewskiego odbyła się konferencja weterynaryjna. Po zagajeniu konferencji przez starostę powiatowego p. St. Michałowskiego, lekarz powiatowy wet. p. dr. Nielubowicz wygłosił referat o stanie weterynarji na terenie powiatu białostockiego, poczem omówiono sposoby, zmierzające do uintensywnienia walki z chorobami zakaźnemi oraz poruszono nadzwyczaj żywotną dla powiatu białostockiego kwestję rzeźni.

Ze względu na znaczny ruch zwierząt w rzeźniach w ośrodkach Zabłudów, Goniądz, Knyszyn i Choroszcz, uchwalono przystąpić do reorganizacji dotychczasowej polityki samorządów miejskich odnośnie do koncesjonowania rzeźni, które obecnie są oparte na wadliwych podstawach i nie dają możności samorządom miejskim wykorzystania dochodów z uboju zwierząt w rzeźni.

Teatr „Palace".

We wtorek 20 października i dni następnych

wystąpią artyści teatrów warszawskich „Morskie Oko" i „Wesoły Wieczór"

Janina Sokołowska, Janina Kozłowska, Kazimiera Brzezówna, Jerzy Salima, Zygmunt Patkowski, Ludwik Sempoliński

oraz nieporównany mistrz groteski artysta teatru „QUI PRO QUO"

Leo FUKS

w najnowszym repertuarze w wielkiej rewji 2 cz 18 obrazach p. t.

„Tomasz, skąd ty to masz"

Początek o godz. 9 wieczór.
Bilety do nabycia w kasie teatru.
Szczegóły w afiszach.

Ofiary na rzecz bezrobotnych w Białymstoku rosną

Hojny dar dyr. p. Riegerta

W dalszym ciągu na rzecz bezrobotnych opodatkowali się na przeciąg 6 miesięcy, począwszy od dnia 1 października br.: Zarządy Restauracyj: Sielanka — 30 zł., Gastronomja — 25 zł. i 2% od zarobków miesięcznych pracowników, Akwarjum — 30 zł., Central — 40 zł., Versal — 40 zł., Rajnholda Krauzego — 10 zł., Pracownicy Państwowego Magazynu Surowców i Wyrobów Tytoniowych, ul. Jurowiecka 9 — 45 zł., Zarząd Okręgowy Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych— 50% składek członkowskich, Personel Okręgowego Związku Kupców, ul. Marszałka Piłsudskiego 6 — 1% od poborów miesięcznych, Oficerowie i Podoficerowie 42 pp. — około 30 zł. miesięcznie.

Do ulżenia niedoli rzesz bezrobotnych przyczynił się hojnym darem p. Kazimierz Riegert — dyrektor Białostockiego Towarzystwa Elektryczności, wpłacając do oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku na konto Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, kwotę zł. 4.000.

Celem złagodzenia skutków bezrobocia Wojewódzki Komitet odniósł się do Powiatowych Komitetów na terenie Województwa, aby w swych powiatach zorganizowały zbiórkę ziemniaków dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, Komitet Powiatowy w Kolnie zebrał już do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu 15 wagonów ziemniaków, które w najbliższych dniach zostaną nadesłane, w Powiatowym Komitecie Wołkowyskim ziemiaństwo zadeklarowało 1 q ziemniaków z 1 ha gruntu, a ponadto przeważnie wśród drobnych rolników zebrano już około 200 q.

W powiatowym Komitecie w Ostrowi-Mazowieckiej zadeklarowało ziemiaństwo 115 korcy kartofli, zaś Powiatowy Komitet w Augustowie przekaże około 350 metrów sześc. ziemniaków do dyspozycji Wojew. Komitetu.

Według ostatnich wiadomości Pow. Kom. w Wołkowysku przekazał do dyspozycji Kom. Wojewódzkiego 3 wagony ziemniaków.

Lokalny Komitet w Krypnie w ciągu kilku dni zebrał 10382 kg. ziemniaków i 100 kg. pszenicy.

W akcji opodatkowania się na bezrobotnych wzięło udział miejscowe Koło Adwokatów w wysokości 300 zł. miesięcznie na przeciąg 6 mies., oraz pracownicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego, którzy już wpłacili do B. G. K. zł. 109.

Oprócz tego p. Beruch Łuńs[illegible] przemysłowiec z Wasilkowa ofiarował 36 mtr. sukna na garnitury.

Przypominamy, że ofiary na rzecz bezrobotnych można wpłacać na konto P.K.O. № 180.655, lub na konto Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku № 593.

„Tomasz, skąd Ty to masz?"

Rewja w teatrze „Palace".

Publiczność białostocka, która na wczorajszej premjerze rewji pod tyt. „Tomasz, skąd Ty to masz?" napełniła szczelnie widownię teatru „Palace" wyszła z teatru b. zadowolona. Program okazał się b. wartościowym, a wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym.

Nic w tem dziwnego, albowiem w rewji tej występują asy tej miary co: Sokołowska, Fuks, Sempoliński, którzy wspomagani przez swoich partnerów dali naszej publiczności przedstawienie, które na długo widzom w pamięci zostanie. Ostatnie przedstawienia tej rewji odbędą się dziś we środę i jutro we czwartek.

LECZNICA
lekarzy-specjalistów
BIAŁYSTOK, Mazowiecka 5. tel. 1-36.
(Słenny Rynek)

Porada 3 zł.

WSZYSTKIE SPECJALNOŚCI:
choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci i porady dla matek karmiących, akuszerje, kobiece, porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu oraz gabinet **dentystyczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością** — po cenach lecznicowych.

Dojazd autobusem № 2. 814—15

O Pomnik Poległym Żołnierzom 42 p.p.

Odezwa do społeczeństwa

Komitet Budowy Pomnika Poległym Żołnierz m 42 p. p. zwrócił się do społeczeństwa białostockiego z odezwą treści następującej:

„Sekcja Propagandowa" Komitetu Budowy Pomnika Poległym Żołnierzom 42 Pułku Piechoty zawiadamia, że dnia 15. XI. 1931 r. zostanie rozegrana loterja fantowa, a fundusz uzyskany z loterji ma pokryć resztę kosztów związanych z budową pomnika.

Uprasza się zatem Instytucje, Związki, Organizacje Społeczne, oraz osoby, które bilety loteryjne (losy) otrzymały, by zechciały rozsprzedać je w jaknajkrótszym czasie, a pieniądze nadesłać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Komitetu za Nr. 548.

Wobec zbliżającego się terminu uprasza się o zwrot ewentualnie nierozsprzedanych biletów loteryjnych (losów) w nieprzekraczalnym terminie do 31. X 1931 roku z tem zastrzeżeniem, że niezwrócone bilety loteryjne (losy) będą po tym dniu uważane za sprzedane.

Zakup biletów i zwrot tychże uskuteczniać należy u Skarbnika Komitetu J. W. P. J. Markusa w Białymstoku, ulica Jurowiecka Nr. 29 tylko do dnia 31. X. 1931 roku.

Przy tej sposobności zaznacza się, że fanty loteryjne oglądać można w sklepie J. W. P. d-ra L. Pinesa, ulica Sienkiewicza Nr. 27.

Białystok, 19. X. 1931 r.

Komitet Budowy Pomnika Poległym Żołnierzom 42 Pułku Piechoty w Białymstoku

Z obrad samorządowców pow. białostockiego

W dniu onegdajszym w lokalu Wydziału Powiatowego w Białymstoku odbyło się walne zgromadzenie pracowników Samorządu Powiatowego pod przewodnictwem p. Czesława Rogowskiego.

Po złożeniu sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyborów nowego Zarządu do którego weszli p.p.: Czesław Rogowski, Stanisław Rynkiewicz, Szediwy Henryk, Borowski Aleksander. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani p.p.: Sobolewski Stefan, Kolenda Jan i Pierzchalski Feliks, na zastępców zaś p.p.: Brzozowska Małgorzata i Adamski Edward. Do Sądu Koleżeńskiego weszli p.p.: dr. Ant. Łatacz, Adamczyk Mat. i Chomin Wład.

Z pośród przyjętych wniosków najciekawszym był wniosek wyeliminowania pracowników Samorządu Powiatowego od ubezpieczenia w Kasie Chorych. Natomiast ma być stworzone własne lecznictwo samorządowe.

Ponadto uchwalono opodatkować się na rzecz bezrobotnych w wysokości pół proc. miesięcznych poborów na przeciąg 6 miesięcy.

Najlepiej można zaopatrzyć się w meble wyściełane w Zakładzie Tapicersko-Dekoracyjnym

STEFANA GABAŁY

ul. Dąbrowskiego 2. Tel. 15-92

Fotele klubowe, otomany, tapczany, kozetki, materace, fotele, łóżka.

Przyjmuje wszelkie meble do odświeżenia i przeróbki; zarazem wykonuje dekoracje we wszelkich lokalach gustownie, szybko, solidnie i punktualnie.

Obsługa fachowa i uprzejma.

707—3

Restauracja Akwarjum

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 6.
Tel. 2-24.

Od dnia dzisiejszego i codziennie

DANCING

od 9 wieczorem.

Kuchnia pierwszorzędna — Bufet obficie zaopatrzony — Wina i likiery — Wódki krajowe i zagraniczne.

809—2 **Ceny umiarkowane.**

POWIATOWA KASA CHORYCH w OSTROŁĘCE

OGŁOSZENIE

Powiatowa Kasa Chorych w Ostrołęce niniejszem podaje do wiadomości, że termin płatności należnych składek od pracodawców upływa z dniem ostatnim każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Po tym terminie Kasa Chorych będzie doliczać 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Komisarz Zarządzający
(—) St. Rawski.

817 5

Nieszczęśliwy wypadek przy kopaniu studni

We wsi Dubno pow. grodz. zdarzył się w ubiegłą sobotę tragiczny wypadek. Przy wyciąganiu kręgów betonowych z nieużytecznej studni, nastąpiła straszna katastrofa.

Robotnik, który znajdował się w dole 20 metrowej głębokości, zajęty wydobywaniem kręgów, został na tej głębokości zasypany olbrzymią masą ziemi.

Katastrofa zaalarmowała odrazu dubieńską straż pożarną, która, natychmiast przybywszy na miejscu wypadku, rozpoczęła energiczny ratunek.

Zadanie jednak przechodziło ludzkie siły. Rozkopać 20 metrów ziemi w głąb, to praca tak olbrzymia, że trwać musi kilkanaście godzin. Dzielni strażacy omdlewali z wysiłku i dopiero po całonocnej pracy udało się wydobyć zasypanego. Niestety, wydobyto już tylko zmiażdżone zwłoki.

Szczególne uznanie za energiczny ratunek należy się p. Krywicowi, który przykładem zachęcał wszystkich.

Plastycy białostoccy na rzecz bezrobotnych

Komitet Salonu Jesiennego plastyków białostockich, chcąc przyczynić się do zwalczania skutków bezrobocia, zaofiarował Komitetowi dochód z biletów, wykupionych w ciągu jednego dnia przez zwiedzających wystawę prac białostockich artystów—malarzy, urządzoną w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

Dniem, który zostanie przeznaczony na bezrobotnych, będzie czwartek bieżącego tygodnia, t.j. 22 bm

Spodziewać się należy, że w dniu tym, wystawę będzie zwiedzać znacznie więcej osób, aniżeli każdego innego dnia.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodno na imię Bronisława Leonika, roczn 1902, zam. Samarowiczach, gm. Krzemienica, pow. wołkowyski. Powyższe unieważnia się. 816—3

Nr. E 435|31 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru III-go, mający swą kancelarję w Białymstoku, przy ul. Częstochowskiej № 2|2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 października 1931 r. od godziny 10 rano, w domu Nr. 6 przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku w f. „H Szpitalny i S ka" odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: sukna oszacowanego na 900 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dnia 19 października 1931 r.
p. o. Komornika Ledziński

815—1

NOWOOTWORZONA JADŁODAJNIA
„A LA MINUTE"

wydaje codziennie
Śniadania, Obiady, Kolacje
oraz przyjmuje miesięczne zamówienia na dogodnych warunkach.
D. RABINOWICZ
Białystok, Marszałka Piłsudskiego 18. (dawniej Lipowa).
797—24

KURSY HANDLOWE

Początek wykładów 2 listopada 1931 r. Zapisy w kancelarji Szkoły Handlowej w Białymstoku (ul. Fabryczna 39) w dnie powszednie od 7 do 8 wieczór. Oddzielne komplety dla nauki języków francuskiego, angielskiego i innych 811-6

Dziś premjera **„MODERN"** Początek o godz. 6.30.

najpiękniejszy i najsubtelniejszy dźwiękowiec świata:

„POD DACHAMI PARYŻA"

wzruszający do głębi romans apasza i jego dziewczyny.
W rolach głównych:

POLA ILLERY i ALBERT PREJEAN

PIERWSZORZĘDNY
HOTEL „RITZ" S. A.
w BIAŁYMSTOKU.

podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, iż z dniem 18 go b. m. obniżone zostały, ze względu na kryzys, ceny pokoi od 15 — 20 procent.

813—1 *DYREKCJA.*

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK ul. Giełdowa 2.
Gotowa na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna angielskich, Tomaszowskich i Łódzkich
750—8 **Ceny konkurencyjne.**

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. ; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc, Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto P. K. O. Nr 68425.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425 Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

Wydawca: Tow. Wydawnicze. Polska Drukarnia w Białymstoku. Sp Akc. w Białymstoku ul. Św. Rocha 3 Redaktor odpowiedzialny **Antoni Faranowski**